

# Andrzej Kopiczko

---

## Bractwa pielęgnujące śpiew liturgiczny w diecezji warmińskiej do 1939 roku

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 241-249

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

Andrzej Kopiczko

## Bractwa pielęgnujące śpiew liturgiczny w diecezji warmińskiej do 1939 roku

Na temat działalności bractw na terenie diecezji warmińskiej nie posiadamy zbyt wielu przekazów źródłowych. Musimy więc odwoływać się do syntetycznej pracy Georga Materna *Die kirchlichen Bruderschaften in der Diözese Ermland*, wydanej w 1920 r. w Braniewie. Znajduje się w niej stosunkowo dużo informacji, dotyczących założenia, funkcjonowania i celów poszczególnych stowarzyszeń religijnych.

Z ustaleń Materna wynika, że w diecezji warmińskiej w wiekach XVI, XVII i XVIII istniały 133 bractwa. Największą popularnością cieszyły się bractwa maryjne, których było 38, w tym 18 różańcowych i 10 roratnich. Na drugim miejscu należy odnotować bractwa stanowe, których było 29. Również 29 bractw związanych było z kultem świętych. Na cześć Pana Jezusa ustalono osiem bractw i jedno na cześć Boga Ojca. W tym ostatnim przypadku chodzi o bractwo Opatrzności Bożej, które w 1780 r. powstało w Bartągu<sup>1</sup>.

Rodowód średniowieczny mają bractwa strzeleckie (zwane też bractwami Bożego Ciała), roratnie, różańcowe, kapłańskie i ubogich. Bractwa ubogich zakładane były już w XIV w., natomiast pozostałe ustanowiono w XV stuleciu. Należy jednak zaznaczyć, że instytucje te w pierwszej połowie XVI w. przeżyły poważny kryzys. Przyczyniła się do tego zarówno reformacja, jak i brak duchowieństwa oraz trudna sytuacja ekonomiczno-polityczna. Odbudowy podjęli się dwaj wielcy rządcy diecezji warmińskiej — kardynał Stanisław Hozjusz i biskup Marcin Kromer. Zwrócili uwagę na stronę organizacyjną bractw. Znieśli dawne bractwa, a zakładali nowe, nadając im, dostosowane do wymogów czasów, statuty.

Podstawy prawne działalności bractw unormował biskup Szymon Rudnicki na synodzie w 1610 r. W rozdziale XXIX opublikowanych statutów synodalnych *De sodalitatibus et fraternitatibus tam sacerdotum quam saecularium* omówił najpierw cele tego rodzaju stowarzyszeń. Zdaniem biskupa miały one nieść Kościołowi pomoc przez modlitwę, radę i środki materialne. W stosunku do bliźnich członkowie byli zobowiązani do szerszenia akcji charytatywnej, nawiedzania chorych, grzebania zmarłych, zachęcania do przyjmowania sakramentów świętych. Rudnicki nie pominął też sprawy ubogacenia duchowego i uświęcenia osobistego ludzi zrzeszonych w różnego rodzaju stowarzyszeniach religijnych<sup>2</sup>.

Nieco wcześniej, bo w 1604 r., sprawą bractw zajęła się też sama Stolica Apostolska. Papież Klemens VIII w bulli *Quaecumque a Sede Apostolica* zabronił zakładania w jednej miejscowości kilku bractw podobnych oraz zezwolił na erekcję tych instytucji przez zakony<sup>3</sup>.

W świetle tych dokumentów i całego procesu odnowy potrydenckiej jest zrozumiałe, że

---

1 Por. A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525—1772*, Olsztyn 1993, ss. 229—230.

2 *Constitutiones synodales Warmienses, Sambiensis, Pomesanienses, Culmensis nec non provinciales Rigenses*, oprac. F. Hipler, Braunsbergae 1899, kol. 153—154.

3 Por. E. Kuźmiak, *Bractwo kościelne*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1985, kol. 1013—1020.

większość stowarzyszeń religijnych na Warmii powstała dopiero w XVII i XVIII w. Odpowiadały one ówczesnej pobożności i związane były najczęściej z kultem Najświętszej Maryi Panny oraz świętych.

Jednym z głównych zadań członków wszystkich bractw, bez względu na ich rodzaj, był udział w Mszach świętych i nabożeństwach brackich, które odbywały się w ściśle określonych terminach. Tym sprawom statuty poświęcały najwięcej uwagi. Najczęściej Msza święta bracka była odprawiana raz w tygodniu, w oznaczonym dniu — zazwyczaj w czwartki, soboty lub niedziele. Na te nabożeństwa członkowie bractw przychodzili ze świecami, które zapalali w odpowiednich momentach liturgii. Lektura statutów brackich sprawia wrażenie, że zwracano uwagę nade wszystko na uroczystą celebrację pogrzebów oraz na modlitwy w intencji zmarłych. Do udziału w liturgii żałobnej zobowiązani byli — często pod groźbą kar — wszyscy członkowie.

Pamięć o zmarłych nie powodowała zamykania się na potrzeby żyjących bliźnich. Jałmużna i uczynki miłosierdzia stanowiły nieodzowne elementy działalności brackiej. Zwracały na to uwagę statuty i regulaminy.

Ambicją każdego bractwa było posiadanie w kościele własnego ołtarza, a nawet kaplicy; własnego sprzętu liturgicznego oraz kapelana. Majątek bracki składał się najczęściej z obowiązkowych i dobrowolnych ofiar uiszczanych przez członków (czyli składek), zapisów, legatów i różnego rodzaju innych nadań pieniężnych oraz materialnych, a także z wpływów z kar. Każdego roku „starsi” mieli zdawać sprawozdania z przychodów i rozchodów.

Do zadań członków bractw należało też przygotowanie oprawy liturgicznej nabożeństw i Mszy świętych, co określane było jako „przyczynienie się do okazałości zewnętrznej sprawowanej liturgii”. Na temat oprawy muzycznej zachowało się niewiele wiadomości. Niemniej wiadomo, że wszystkie Msze święte, a także związane z nimi wigilie, nieszpory i procesje odprawiane były w formie uroczystej z licznymi śpiewami. Uczestnicy nabożeństw często posługiwali się specjalnie dla nich drukowanymi modlitewnikami i śpiewnikami. Niestety, nie natrafiłem na choćby jeden egzemplarz.

Jak już wspomniano, bardzo popularnym bractwem było *Fraternitas Beatae Mariae Virginis*, czyli bractwo Najświętszej Maryi Panny. We Fromborku na przełomie XV i XVI w. członkowie tego stowarzyszenia spotykali się codziennie na wspólnym śpiewaniu Litanii do Najświętszej Maryi Panny i antyfony „Sub tuum praesidium” (Pod Twoją obronę), a w wigilie świąt maryjnych odprawiali uroczyste, śpiewane nieszpory połączone z modlitwą za zmarłych. Podobnie w Lidzbarku Warmińskim, na polecenie biskupa Łukasza Watzenrode w każdą sobotę członkowie bractwa maryjnego wraz z uczniami szkoły zamkowej i wikariuszami kościoła parafialnego (którzy również należeli do tego bractwa) śpiewali oficjum o Najświętszej Maryi. W innych kościołach parafialnych zrzeszeni w bractwie maryjnym codziennie po południu śpiewali antyfonę „Sub tuum praesidium” i Litanię loretańską<sup>4</sup>.

Największe jednak zasługi w szerzeniu kultury muzycznej na Warmii (ale zapewne i w innych diecezjach) do XIX w. miało bractwo roratnie. W centrum pobożności stawiało ono udział w Mszy świętej „Rorate coeli”, sprawowanej w adwencie, ale nie tylko. Podobnie jak inni konfratry, uczestniczyli w Mszach świętych w każdą sobotę oraz w wigiliach z racji pogrzebów. W ciągu roku brano udział w Mszach świętych w intencji żywych i zmarłych członków bractwa.

4 G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften in der Diözese Ermland*, Braunsberg 1920, s. 28. W 1716 r. odpowiedzialnymi za śpiewy w czasie Mszy św. w niedziele i święta byli członkowie bractwa różańcowego. Ponadto mieli oni także własne nabożeństwa — AAWO, AB, B 14, k. 5v.

Z protokołów wizytacji generalnych przeprowadzonych w drugiej połowie XVI w. przez kardynała Stanisława Hozjusza i biskupa Marcina Kromera dowiadujemy się, że Msze święte roratnie sprawowane były na Warmii już od dawna we wszystkich miastach. W Jezioranach odnotowano, że członkowie jednego z bractw nie mieli żadnych innych szczególnych zobowiązań poza śpiewaniem w czasie odprawianej wcześniej rano Mszy świętej „de Beata Maria Virgine”. Wprawdzie nie podano wówczas nazwy bractwa, ale z późniejszych przekazów wiemy, że nosiło ono nazwę „Roratenbruderschaft”<sup>5</sup>. W protokole powizytacyjnym tejże parafii, sporządzonym w 1622 r., napisano, że należy unikać przedłużania tego nabożeństwa przez śpiewanie przestarzałych i niestosownych pieśni. Chodziło o teksty apokryficzne, odnoszące się do Maryi. W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia roratyci świętowali przy „odpowiednim” napoju, a było to piwo, którego koszt pokrywała Rada Miasta z pieniędzy otrzymywanych z różnego rodzaju kar<sup>6</sup>.

Bractwo jeziorańskie otrzymało statuty w połowie XVII w. Wprowadzenie do nich napisał tamtejszy archidiecezjan Jan Laczynski<sup>7</sup>. Do obowiązków roratystów należał udział w określonych nabożeństwach. We wszystkie soboty śpiewali oni w czasie pierwszej Mszy świętej „de Beata”, a na jej zakończenie dodatkowo antyfonę „Stella coeli exstirpavit”. We wszystkie dni adwentu wykonywali śpiewy do Mszy świętej „Rorate”, a ponadto: „Absolve Domine” i „Sub tuum praesidium” w święta I klasy lub „Salve Regina” w święta II klasy. W czasie ostatniej godziny nabożeństwa czterdziestogodzinnego zobowiązani byli śpiewać „Herr, ich glaube”, a na zakończenie „De profundis” i „Salve Regina”. Z Dniem Żadusznym związany był udział w wigilii połączony ze śpiewem „Officium Defunctorum”, a we wspomnienie rocznicowe bractwa — śpiew w czasie Mszy świętej za zmarłych, a na jej zakończenie „Absolve Domine” (śpiewowi towarzyszyło dzwonicie dzwonów kościelnych). W dzień Bożego Narodzenia roratyci jeziorańscy śpiewali *matutinum*, a podczas odprawianych wówczas dwóch Mszy świętych — psalmy. Statuty zobowiązywały także do śpiewu Litanii loretańskiej w przypadku śmierci współczłonka bractwa<sup>8</sup>.

Obowiązki śpiewacze roratystów z Jezioran nie odbiegały zasadniczo od tych, które przypisane były członkom bractw roratnich w innych miejscowościach diecezji warmińskiej. Georg Matern ustalił, że takie stowarzyszenia istniały ponadto (kolejność wg Materna) w Olsztynie, Biskupcu, Bisztyнку, Braniewie, Elblągu, Fromborku, Pieniężnie, Dobrym Mieście, Lidzbarku Warmińskim, Reszlu, Tolkmicku, Barczewie i Orniecie, czyli łącznie z Jezioranami — w czternastu miejscowościach. Przy Dobrym Mieście odnotowano, że Msza święta roratnia w późniejszym okresie (tzn. po 1500 r.) była śpiewana przez bractwo Bożego Ciała (Leichnams-Bruderschaft). To spowodowało, że nawet członków tego bractwa nazywano roratystami i tak pozostało aż do XIX w.<sup>9</sup>

Informacje na temat śpiewów wykonywanych przez roratystów w Olsztynie pochodzą dopiero z połowy XIX w. Bractwo to otrzymało wówczas zreformowane statuty, zatwierdzone przez biskupa Józefa Geritza. Do obowiązków bractwa należało śpiewanie podczas Mszy świętych roratnich oraz czwartkowych o Najświętszym Sakramencie. Ponadto wykonywali

5 Ibidem, s. 30.

6 AAWO, AB, B 8, k. 320; G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften*, s. 53.

7 Biogram tego księdza, zob. — A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525—1821*, cz. 2, Olsztyn 2000, ss. 182—183.

8 G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften*, s. 54.

9 AAWO, AB, B 1b, k. 72; G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften*, s. 44.

oni śpiewy w wigilie i podczas Mszy świętych na dorocznych spotkaniach; w wigilie przed Dniem Zaduszny, a także w czasie pogrzebów<sup>10</sup>.

W Biskupcu członkowie bractwa śpiewali podczas Mszy świętej roratniej jeszcze w pierwszej połowie XX w. W niedzielę i święta na zakończenie Mszy świętej wykonywali „Sub tuum praesidium”, w poranek Bożego Narodzenia — „Venite”, a następnie prowadzili śpiewy w czasie odprawianych w ten dzień trzech Mszy świętych. Również podczas nabożeństwa czterdziestogodzinnego roratyści, klęcząc, adorowali Najświętszy Sakrament przez godzinę, a na zakończenie wykonywali odpowiednie śpiewy. W wigilię Dnia Zadusznego śpiewali wigilię, w tym także „Requiem”, a na zakończenie — przy towarzyszeniu dzwonów — „Absolve”. Podobnie jak wszystkie inne bractwa, roratyści biskupieccy zobowiązani byli do modlitw i śpiewów w czasie pogrzebu członka swojej wspólnoty<sup>11</sup>.

Podobnie było we wszystkich bractwach roratnich w diecezji warmińskiej. Skoncentrujemy się więc teraz jedynie na pewnych różnicach, jakie występowały w poszczególnych miejscowościach. W Bisztynku uzdolnieni muzycznie roratyści w każdą sobotę (nie tylko w adwencie) gromadzili się na chórze i ubogacali śpiewem liturgię. Pozostali zajmowali określone miejsce w nawie kościelnej. Podział na te dwie grupy był do tego stopnia ważny, że każda miała swojego cenzora, który sprawdzał obecność i rozdzielał ofiarowywane bractwu pieniądze. Śpiewacy nazywani byli też choralistami i zobowiązani byli uczestniczyć (oczywiście wykonując śpiewy) m.in. w uroczystościach Bożego Narodzenia i Bożego Ciała. Podczas dorocznego spotkania członków bractwa otrzymywali „zur Consolation ein Fas Bier”, czyli na pocieszenie beczkę piwa.

Chorałści bisztynscy — jak wzmiankuje Georg Matern — mieli własny śpiewnik, opracowany w drewno i skórę. Nie wymieniono autora, ale przypuszcza się, że był nim Piotr Kellman, praecentor (czyli ten, który intonuje pieśni), liczący w 1777 r. 86 lat (ur. w 1713 r.); w służbie pozostawał już czterdzieści dwa lata. Jego nazwisko było umieszczone na pierwszej stronie, a na końcu śpiewnika widniało nazwisko Andrzeja Szkirde, najprawdopodobniej nauczyciela z Bisztynka.

Książka zawierała teksty modlitwy godzin na Boże Ciało, na Wspomnienie Zmarłych, do Mszy świętej wotywniej o Najświętszej Maryi Pannie i roratniej, a także liczne pieśni w języku łańciskim i niemieckim na wszystkie okresy liturgiczne<sup>12</sup>.

Jeszcze inaczej przedstawiała się sytuacja w Braniewie. Msza święta roratnia była tam znana już w XV w., ale nie było bractwa maryjnego. W wizytacji biskupiej z 1622 r. wymieniono roratystów, którzy wykonywali śpiewy, ale nie tworzyli odrębnego bractwa<sup>13</sup>. W 1718 r. archiprezbiter Wojciech Grzymała pozyskał do wykonywania śpiewów podczas Mszy świętej roratniej członków bractwa św. Jerzego. Na początku lat osiemdziesiątych XVIII w. obowiązki te wykonywały osoby z bractwa Trójcy Przenajświętszej. Jednak w drugiej połowie XIX i na początku XX w. śpiewy przejęli uzdolnieni muzycznie mieszkańcy Braniewa, którzy tworzyli nieformalne bractwo roratystów<sup>14</sup>.

10 AAWO, Olsztyn, nr 61 (statuty); *Urkunden und Akten zur Geschichte der katholischen Kirchen und Hospitäler in Allenstein*, oprac. P. Arendt, w: *Urkunden zur Geschichte Allensteins*, oprac. H. Bonk, cz. 2, Allenstein 1927, s. 134; G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften*, s. 38; W. Nowak, *Kult i życie liturgiczne bractw kościelnych Olsztyna*, KMW, 1992, nr 2, s. 103.

11 G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften*, ss. 38—39.

12 Ibidem, s. 40.

13 AAWO, AB, B 8, k. 339.

14 G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften*, ss. 40—41; *Ordo Divonorum et Ceremoniarum in Ecclesia Archipresbyterali Brunsbergensi practicus et observatus anno 1779*, Pastoralblatt für die Diözese Ermland, 1880, s. 85.

Jeszcze w pierwszej połowie XIX w. funkcje śpiewacze w Elblągu wykonywali uzdolnieni muzycznie członkowie bractwa maryjnego. Dopiero w 1868 r. zawiązało się tam bractwo roratystów, którego statut zatwierdził 12 lutego 1869 r. biskup warmiński. Statut składał się z 24 artykułów, a na członków nakładał m.in. obowiązek śpiewu w czasie Mszy świętej roratniej i *matutinum* w pierwszy dzień Bożego Narodzenia oraz udział w procesjach Bożego Ciała<sup>15</sup>.

W mieście będącym siedzibą kapituły katedralnej, we Fromborku, bractwo roratystów istniało przynajmniej od połowy XVIII w. 20 marca 1848 r. otrzymało nowe statuty. Na jego czele stał podskarbi miejski (o ile był katolikiem). Do bractwa mogły należeć także niewiasty, ale nie zezwalamo na ich udział we wspólnych zebraniach. Obowiązki śpiewacze dotyczyły Mszy świętych w adwencie, a ponadto obejmowały antyfonę „Venite” na Wielkanoc i Boże Narodzenie, Pasję w Niedzielę Palmową i Wielki Piątek, pieśni podczas procesji na Boże Ciało i czterdziestogodzinne nabożeństwa.

Georg Matern pisze, że w czasie Mszy świętej roratniej wykonywano śpiewy przejęte ze starej liturgii. Bractwo posiadało także stary śpiewnik, w którym znajdowały się teksty wykonywanych pieśni i antyfon<sup>16</sup>.

Podobne obowiązki mieli członkowie bractw w Pieniężnie, Reszlu, Jezioranach, Tolkmicku, Barczewie i Ornecie. W Lidzbarku Warmińskim obowiązki śpiewacze spoczywały na Bractwie Literackim. Zostało ono założone na wzór warszawskiego *Ordo Literatorum*, a statuty zatwierdził za pośrednictwem kanonika dobromiejskiego Wojciecha Grzymały nuncjusz apostolski w Polsce Juliusz Piazza (1706—1708). Głównym zaś celem było uświetnienie służby Bożej i spełnianie uczynków miłosierdzia chrześcijańskiego. Na Warmii członkowie tego bractwa szerzyli kult Najświętszego Sakramentu i Najświętszej Maryi Panny oraz prowadzili śpiewy podczas czwartkowych i sobotnich Mszy świętych. Odpowiedzialnymi za to — według statutów — byli: nauczyciel, kantor i senior bractwa. Wszyscy oni musieli być dobrze obeznani ze śpiewem. Nie wiemy, czy miało ono własny śpiewnik, chociaż taki posiadało bractwo warszawskie.

Nazwa „literati” wskazywała, że do bractwa mogli zapisywać się ci, którzy byli „uczonymi” (czytającymi), a więc ci, którzy znali łacinę i potrafili śpiewać z nut po gregoriańsku. I rzeczywiście — jak wynikało z księgi brackiej — zapisywali się do niego burmistrzowie, radni miejscy, nauczyciele, duchowni, aptekarze i urzędnicy.

Bractwo literatów koncentrowało się na kulcie eucharystycznym, stąd w każdy czwartek bracia śpiewali podczas Mszy świętej o Najświętszym Sakramencie o godzinie 6 rano, a po niej dodatkowo jeszcze Litanię o Najświętszym Imieniu Jezus z werselem „Sit nomen Domini benedictum”. W soboty uczestniczono w Mszy świętej o Najświętszej Maryi Pannie, a w adwencie w roratniej, po której odśpiewywano jeszcze Litanię loretańską z antyfoną „Sub tuum praesidium” i „Salve Regina”. W Boże Narodzenie członkowie bractwa literackiego śpiewali *matutinum*, a następnie w czasie Mszy świętej, zwanej Christmesse. Ponadto — czego nie odnotowano przy bractwach roratnich — w Wielki Piątek bracia literaci gromadzili się po ciemnej jutrzni przy Grobie i śpiewali Litanię o Najświętszym Imieniu Jezus, a po niej — trzy razy „Qui passus es pro nobis, Jesu Christe miserere nobis” i psalm „Miserere”. W czasie wojny dodawali jeszcze antyfony „Da pacem Domine” i „Fiant Domine”. To tylko ważniejsze nabożeństwa, w których uczestniczyli czynnie literaci. Do tego dochodziły jeszcze Msze święte w dniu pogrzebu współbrata, doroczne spotkania etc.<sup>17</sup>

15 G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften*, ss. 41—43.

16 Ibidem, ss. 43—44.

17 Ibidem, ss. 44—47.

Na Warmii odnotowywano też przypadki zapisywania się protestantów do bractwa roratniego. Tak było w Pieniężnie w XIX w. Wówczas członkami zostali miejscowy aptekarz, radca powiatowy (okręgowy, Kreisrat), radca grodzki (Amtsrat), sędzia miejski i intendent domeny, wszyscy wyznania ewangelickiego. Oni też brali udział w śpiewach wykonywanych w kościele<sup>18</sup>.

Na uwagę zasługuje jeszcze bractwo roratnie w Barczewie, chociażby ze względu na to, że wcześniej powstało tam bractwo św. Cecylii, które z natury swojej zajmowało się propagowaniem śpiewu. Georg Matern pisze, że właśnie barczewscy roratyści wyłonili się z istniejącego już na początku XVIII w. bractwa św. Cecylii. Byłoby to w pewnym sensie ewenementem, ponieważ to ostatnie, jako stowarzyszenie w diecezjach niemieckich, rozwinęło się dopiero w drugiej połowie XIX w. W 1847 r. bractwo roratnie w Barczewie otrzymało nowy statut, z którego wynikało, że przejęło ono obowiązki bractwa św. Cecylii, a mianowicie śpiewy podczas Mszy świętych: roratnich, w ramach beneficjum *Rosariano*, w wigilie w ramach beneficjum Szulca, Pasję w Niedzielę Palmową i Wielki Piątek, a także wigilię przed Dniem Zadusznym i w dniu pogrzebu członka bractwa. W czasie nabożeństwa czterdziestogodzinnego roratyści każdego dnia mieli swoją godzinę modlitwy i czuwania przed Najświętszym Sakramentem, podobnie przed świętem św. Marcina, w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę. Natomiast w poniedziałek po święcie św. Cecylii roratyści mieli swoje doroczne spotkanie.

Śpiewy wykonywali nie wszyscy członkowie bractwa, lecz chór składający się początkowo z dwunastu śpiewaków, a na początku XX w. tylko z sześciu, mimo że wszystkich członków było około 120. Bractwo miało też własny śpiewnik<sup>19</sup>.

O propagowaniu śpiewu przez inne bractwa niewiele wiemy. Bractwo św. Józefa otrzymało modlitewnik, wydany przez jezuitów w 1727 r. w Braniewie, który zawierał nie tylko modlitwy, ale także odpowiednie pieśni. Najprawdopodobniej wykonywano je w czasie dorocznych spotkań i nabożeństw ku czci św. Józefa<sup>20</sup>.

Bractwo św. Anny ożywili bernardyni, którzy podjęli pracę w diecezji warmińskiej w drugiej połowie XVI w. Do ich sanktuariów w Barczewie i Stoczku Warmińskim podążali pielgrzymi, śpiewając pobożne pieśni. W niektóre odpusty wiernym towarzyszyły także kapele. Tak było m.in. w przypadku pielgrzymek do Matki Pokoju w Stoczku Warmińskim<sup>21</sup>. W 1717 r. w Braniewie ukazał się modlitewnik dla członków tego bractwa. Zawierał on modlitwy, litanie, pieśni i tekst Mszy świętej wotywniej o św. Annie, a także *Officium defunctorum*<sup>22</sup>.

Najprawdopodobniej po bractwie roratnim największy wkład w propagowanie śpiewu w dawnych wiekach miało na Warmii bractwo Bożego Ciała — jak już wspomniano — występujące także pod nazwą bractwa strzeleckiego. Wykształciło się ono z bractw obronnych, działających w średniowieczu. Głównym jego celem było uwielbienie Boga w Najświętszym Sakramencie przez udział w Mszach świętych i procesjach<sup>23</sup>. W czasie tych nabożeństw członkowie bractwa przejmowali odpowiedzialność za śpiewy. Podobnie, gdy kapłan udawał się z Najświętszym Sakramentem do chorego, bractwo było zobowiązane zapewnić asystę

18 Ibidem, s. 49.

19 Ibidem, s. 55.

20 Ibidem, s. 82.

21 A. Boenigk, *Kloster Springborn, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*, 1917, Bd. 20, s. 247.

22 G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften*, s. 86.

23 A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772*, s. 231.

osób, które śpiewały psalmy i niosły świece oraz chorągwie kościelne. W Olsztynie w XVI w. korzystano z pomocy czterech uczniów. Dużą wagę przywiązywano także do Mszy świętej czwartkowej, podczas której uzdolnieni muzycznie członkowie bractwa wykonywali śpiewy liturgiczne<sup>24</sup>.

W Braniewie pod koniec XVI w. członkowie bractwa Bożego Ciała w każdy czwartek zamiast Mszy świętej śpiewali wraz z uczniami przy akompaniamencie organów *Officium de Corpore Christi*<sup>25</sup>. Natomiast w Dobrym Mieście także w każdy czwartek śpiewali w czasie Mszy świętej, odprawianej przy ołtarzu Dwunastu Apostołów. Ponadto w każdy czwartek w kościele wystawiano Najświętszy Sakrament. Wówczas członkowie bractwa śpiewali antyfonę „Homo quidam fecit”, następnie „O sacrum convivium”, „Recordare” i psalm „De profundis”. Aby zachęcić dobrze śpiewających mieszczan do wstępowania do bractwa, na świętego Jana Ewangelistę częstowano członków piwem<sup>26</sup>.

Gdy brakowało braci dobrze śpiewających, najmowano śpiewaków, którzy wraz z organizatą byli opłacani z funduszków beneficjum *Corporis Christi*. W 1654 r. zostało ono powiększone dzięki fundacji wdowy z Dobrego Miasta — Urszuli Giese. W drugiej połowie XVIII w. bractwo miało już własnych czterech śpiewaków, którzy przejmowali na siebie obowiązek wykonywania śpiewów liturgicznych nawet na Mszy świętej roratniej, ponieważ w tym czasie w Dobrym Mieście nie było roratystów<sup>27</sup>.

Śpiewy były pielęgnowane także przez bractwa kapłańskie, które istniały w siedzibach archiprezbiteratów. Nie posiadamy jednak informacji na temat, jakie było ich uczestnictwo w śpiewie liturgicznym. Należy więc przypuszczać, że chodziło wyłącznie o pieśni liturgiczne i te, śpiewane w czasie pogrzebów.

Od połowy XIX w. największy wkład w propagowanie śpiewu w diecezji warmińskiej miały bractwa św. Cecylii. Niestety, i w tym przypadku informacje są bardzo ogólne. Wydaje się, że nie odgrywało ono zbyt dużej roli. Georg Matern wymienia jedynie to działające w Barczewie. W latach trzydziestych XVIII w. utworzyli je uzdolnieni muzycznie obywatele miasta, a zatwierdził 13 listopada 1730 r. biskup Krzysztof Jan Andrzej Szembek. W 1839 r. odnotowano jeszcze istnienie beneficjum *Caecilianum*, ale samo bractwo straciło już na znaczeniu, a osiem lat później — jak już wspomniałem — przekształciło się w bractwo roratnie<sup>28</sup>.

Kolejne bractwa św. Cecylii zakładano na Warmii dopiero w drugiej połowie XIX w. Wiązało się to z ogólnym rozwojem stowarzyszeń religijnych w tym okresie. Pierwsze powstało w 1864 r. w Olsztynie, a następnie cztery lata później — w Reszlu. W tym samym 1868 r. katolicy niemieccy zgromadzeni na Katholikentagu w Bambergu podjęli decyzję o powołaniu do życia Powszechnego Stowarzyszenia Świętej Cecylii<sup>29</sup>. W diecezji warmińskiej rok później ustanowiono Stowarzyszenie Diecezjalne. Jako cel wyznaczono pielęgnowanie chóralu gregoriańskiego i dawnej klasycznej polifonii w czasie liturgicznych nabożeństw; dbanie o pieśni kościelne w czasie nabożeństw pozaliturgicznych i troskę

24 AAWO, AB, B 3, k. 122; G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften*, ss. 136—137.

25 Ibidem, s. 141.

26 Ibidem, ss. 146—148; A. Kopiczko, *Działalność społeczna kapituły dobromiejskiej 1525—1772*, Studia Warmińskie, 1995, t. 32, s. 100.

27 G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften*, s. 147.

28 Ibidem, ss. 99—100.

29 Por. *Akten der Fuldauer Bischofskonferenz*, t. 1, oprac. E. Gatz, Mainz 1977, s. 559. Statuty Cäcilien-Vereine zaaprobowwała Stolica Apostolska.



o godną, tzn. pozbawioną elementów świeckich, grę na organach. Na jego czele stanął Schutze, wykładowca w seminarium<sup>30</sup>.

W następnych latach do Diecezjalnego Stowarzyszenia zaczęły wstępować stowarzyszenia powstałe w parafiach w: Elblągu (1872), Braniewie i Sztumie (1877), Barczewie, Biskupcu, Dobrym Mieście, Dzierzgoniu, Głotowie, Jezioranach i Nowym Kawkowie (1878). Nie wszystkie jednak przetrwały do II wojny światowej. I tak np. stowarzyszenie działające w Barczewie 22 listopada 1898 r. obchodziło dwudziestopięciolecie istnienia, co znaczyłoby, że zostało założone 1873 r. Do jego obowiązków należał śpiew w czasie nabożeństw w niedziele i święta. Dyrygentem od początku był nauczyciel i organista Wojciechowski. Niestety, gdy w 1897 r. dyrygent zmarł w wieku 80 lat, stowarzyszenie podupadło, a w 1899 r. zostało rozwiązane<sup>31</sup>. Kolejne zebranie założycielskie Cäcilien-Verein w Barczewie odbyło się 22 listopada 1911 r., o czym poinformowała „Wartenburger Zeitung”. Przybyło wówczas 130 osób, w tym 80 kobiet i 50 mężczyzn, a spotkaniu przewodniczył dziekan barczewski ks. Karol Neumann, który omówił cele i zadania bractwa. Obowiązki dyrygenta objął nauczyciel szkoły dla dziewcząt, Sommer. Statuty przyjęto od bractwa działającego w Olsztynie.

Do nowego stowarzyszenia przystąpiło od razu 120 osób. Honorowym prezesem miał być każdorazowy archiprezbiter barczewski. Do zarządu weszli wikariusz barczewski Karol Fox, wspomniany nauczyciel Sommer jako dyrygent, zastępca prezesa nauczyciel i kantor Groß, kasjerem został kasjer miejski Schaffrinski. Składki członkowskie miały wynosić dla osób aktywnie działających — 2, a dla pozostałych — 4 marki. Próby miały odbywać się w każdy piątek (poczynając od najbliższego) o godzinie 20 w hotelu Klara.

W 1924 r. prezesem Diecezjalnego Stowarzyszenia Świętej Cecylii został kanonik fromborski Franciszek Schröter. W tym czasie istniały już 22 stowarzyszenia parafialne, które przyłączyły się do zrzeszenia ogólnodiecezjalnego. Ponadto w 18 parafiach istniały stowarzyszenia, które nie wchodziły w skład ogólnodiecezjalnego. Każde z nich liczyło około 30—40 członków, ale do niektórych należało nawet około stu osób. Co dwa lata organizowano Generalne Zgromadzenie Stowarzyszeń Świętej Cecylii Diecezji Warmińskiej. W 1912 r. w dniach 18 i 19 sierpnia wszyscy członkowie spotkali się po raz trzeci. Ze sporządzonej wówczas notatki prasowej wynika, że do Zrzeszenia Diecezjalnego należały wówczas stowarzyszenia działające w: Braniewie, Dobrym Mieście, Elblągu, Kętrzynie, Królewcu, Królewcu-Haberbergu, Olsztynie, Ostródzie i Reszlu. Stowarzyszenia w Królewcu-Haberbergu i Ostródzie przystąpiły przed rokiem, tzn. w 1911 r., co świadczyłoby, że powstały one w tym czasie. Poprzednie Generalne Zgromadzenie odbyło się 8 czerwca 1911 r. w Reszlu. Podczas takich spotkań następowała prezentacja poszczególnych chórów, uczestnictwo we wspólnej Mszy świętej, odbywały się różnego rodzaju prelekcje oraz próby. W skład Zarządu Diecezjalnego wchodził wówczas: archiprezbiter z Braniewa — Maksymilian Reichlet, organista katedralny z Fromborka — Becker oraz nauczyciel z Olsztyna — Rittel.

Prezes Zarządu Diecezjalnego brał udział w Zgromadzeniu Generalnym Ogólnoniemieckiego Stowarzyszenia Świętej Cecylii. W 1912 r. odbyły się one w Passau i Innsbrucku.

Należy przypuszczać, że każde z tych stowarzyszeń miało własne śpiewniki i zbiory nut. Do naszych czasów zachowały się jedynie rękopisy wykorzystywane przez Cäcilien-Verein w Barczewie. Obecnie przechowywane są one w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie<sup>32</sup>.

30 G. Matern, *Katholische Caritas und katholische Vereinswesen in der Diözese Ermland*, Braunsberg 1931, s. 121.

31 AAWO, Akta parafialne, Barczewo 67a (St. Cäcilien-Verein — Wartenburg).

32 U. Laskowska, *Barczewo. Z dziejów parafii św. Anny*, Olsztyn 1999, s. 75.

Niniejszy artykuł jest zapewne pierwszą próbą syntetycznego przedstawienia wkładu bractw i stowarzyszeń kościelnych w pielęgnowanie śpiewu kościelnego w diecezji warmińskiej. Z zaprezentowanego materiału wynika, że wymienione bractwa bardzo czynnie uczestniczyły w podtrzymywaniu śpiewu kościelnego, w tym również chorału gregoriańskiego, dbały także o dobór odpowiednich pieśni liturgicznych. Niektóre miały własne księgi liturgiczne, modlitewniki i śpiewniki. Ponadto włączały do wspólnego śpiewu uczniów miejscowych szkół. Dzięki zaangażowaniu bractw również pozostali uczestnicy liturgii zapoznawali się z chorałem gregoriańskim i dawnymi pieśniami. Można więc powiedzieć, że członkowie bractw byli propagatorami szeroko rozumianej kultury muzycznej.

### **Ermländische Bruderschaften, die den liturgischen Gesang bis zum 1939 gepflegt haben**

#### **Zusammenfassung**

In der Diözese Ermland wirkten im 16.-18. Jahrhundert 133 kirchliche Bruderschaften. Einer großen Popularität erfreuten sich Marienbruderschaften, Standesvereinigungen und die Bruderschaften zu Ehren der Heiligen. Neben religiösen und sozialen Zielen trugen einige von ihnen zur Pflege des Kirchengesanges bei, u. a. des gregorianischen Chorals. Rorate- und Leichnamsbruderschaften, die in allen ermländischen Städten tätig waren, hatten bei der Verbreitung der Musikkultur in Ermland bis zum 19. Jahrhundert große Verdienste. In Heilsberg lagen die Gesangspflichten bei der Literatengesellschaft, in Braunsberg bei der Bruderschaft des hl. Josef, in Wartenburch und Springborn bei der Bruderschaft der hl. Anna. Seit der Mitte des 19. Jahrhunderts propagierten die Musikkultur fast ausschließlich die Hl. Cäcilienvereine, die sich die Pflege des gregorianischen Chorals und der alten klassischen Polyphonie sowie des würdigen und schönen Orgelspiels zur Aufgabe gesetzt hatten.

*Übersetzung Krzysztof Ruchniewicz*